

POSTANOWIENIE

Dnia 17 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Władysław Pawlak (sprawozdawca)

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z powództwa M. M.
przeciwko S. Sp. z o.o. w K.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 17 kwietnia 2019 r.,
zażalenia powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 28 grudnia 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

**oddala zażalenie i pozostawia rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym
postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Powód M. M. w pozwie skierowanym przeciwko S. sp. z o.o. w K. domagał się zasądzenia kwoty 182 974,72 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 października 2015 r. do dnia zapłaty. Dochodzone roszczenie wywodził z umowy zakładu wzajemnego zawartej ze stroną pozwaną w dniu 13 września 2014 r., której przedmiotem było odgadnięcie zaistnienia osiemnastu oznaczonych na kuponie zdarzeń sportowych.

Wyrokiem z dnia 13 października 2016r. Sąd Okręgowy w Ś. oddalił powództwo. Ustalił, że zawarcie umowy wzajemnego zakładu z dnia 13 września

2014 r. zostało potwierdzone kuponem nr (...). Powód dokonał zapłaty stawki w kwocie 100 zł. Wśród osiemnastu zakładów, siedemnaście z nich obejmowało zakłady z pkt 5.3.2 (piłka nożna) regulaminu zawierania zakładów bukmacherskich zatwierdzonego przez Ministra Finansów decyzją z dnia 29 maja 2014 r., a ostatni - osiemnasty zakład o numerze (...) dotyczył wyniku meczu siatkarskiego Polska - Iran z dnia 13 września 2015 r. Powód przed zawarciem umowy nie zapoznał się z powyższym regulaminem, a wyłącznie zaznaczył na stronie internetowej pozwanej, że dokonał takiej czynności przed przejściem do dalszych czynności związanych z finalizowaniem zawarcia umowy zakładu. Ostatnie ze zdarzeń objętych zakładem wzajemnym miało miejsce w dniu 11 października 2015 r., tj. po zakończeniu eliminacji do turnieju piłkarskiego Euro 2016. W dniu 12 października 2015 r. powód zalogował się do przydzielonego mu przez pozwaną konta, aby dowiedzieć się, w jakiej wysokości przypadła mu wygrana z tego zakładu. Kupon nr (...) wyświetlony na jego koncie STS w tym dniu zawierał oświadczenie pozwanej o ewentualnej wygranej z tego zakładu w wysokości 232 974,72 zł, w tym do wypłaty 209 676,72 zł i oświadczenie wygrania tej kwoty. Po wyświetleniu kuponu, powód dokonał jego utrwalenia w formie wydruku zawierającego treść, datę wydruku oraz ścieżkę dostępu do kuponu przez konto prowadzone przez pozwaną. Pozwana rozliczyła się z powodem wypłacając mu stosownie do postanowień regulaminu kwotę 45 000 zł, zamiast oczekiwanej przez niego kwoty 209 676,72 zł.

Pismem z dnia 6 listopada 2015 r. powód złożył u pozwanej reklamację, zarzucając niezgodne z umową wykonanie zakładu wzajemnego potwierdzonego kuponem nr (...). Strona pozwana nie uznała reklamacji, wskazując, że w przypadku zakładu zawartego przez powoda ma zastosowanie pkt 5 regulaminu, który określa maksymalne kwoty wygranych, a ponieważ zakład zawierał jedno ze zdarzeń oznaczonych w kuponie numerem (...), tj. wynik meczu siatkarskiego Polska - Iran, limit wygranej na to konkretnie zdarzenie wynosił 50 000 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego, z uwagi na zawarcie umowy za pośrednictwem platformy internetowej, mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (dalej: „u.ś.u.d.e.”), w szczególności art. 8 ust. 1 pkt 2 tej ustawy, który jest przepisem szczególnym, w stosunku do art. 384 § 1 k.c. W kontekście przyznania przez powoda, że nie zapoznał się z regulaminem

zawierania zakładów bukmacherskich zatwierdzonym przez Ministra Finansów decyzją z dnia 29 maja 2014 r., a jedynie zaznaczył na stronie internetowej, że tak uczynił, na stronie pozwanej nie ciążył obowiązek takiego skonstruowania procedury zawierania umowy, by kontrahent musiał zapoznać się z tym regulaminem. Obowiązkiem usługodawcy było jedynie zapewnienie takiej możliwości. Konsekwencje niezapoznania się z regulaminem, który stanowi integralną część umowy, obciążają powoda. Strona pozwana nie miała obowiązku dodatkowego pouczenia powoda o treści pkt 5 regulaminu, z którego wynikały ograniczenia co do maksymalnych kwot wygranych. Sąd pierwszej instancji stwierdził też, że zatwierdzenie regulaminu decyzją administracyjną przez ministra finansów na podstawie art. 60 ust. 2 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (dalej: „u.g.h.”), skutkuje tym, że jego postanowienia nie mogą być uzgadniane indywidualnie z każdym klientem z osobna, a to wyklucza przyjęcie konstrukcji klauzul abuzywnych w odniesieniu do postanowień tego regulaminu.

Wyrokiem z dnia 1 marca 2017 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację powoda. Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia faktyczne i częściowo ocenę prawną Sądu Okręgowego. Uzupełnienie i częściowa modyfikacja oceny prawnej Sądu pierwszej instancji dotyczyła problematyki wyłączenia zastosowania w stosunku do spornego regulaminu zakładów bukmacherskich przepisów kodeksu cywilnego o wzorcach umownych, w tym także art. 384 k.c., gdyż regulamin wiązał strony na podstawie art. 60 u.g.h. Za oświadczenie woli w rozumieniu art. 60 k.c. zostało poczytane przesłanie przez pozwanego na konto powoda drugiego kuponu, informującego o wysokości wygranej. Kupon ten został wysłany w postaci elektronicznej w zautomatyzowany sposób, regulując tym samym sytuację prawną stron umowy o zakład wzajemny. Wystawiając kolejny kupon, zawierający informację o wysokości faktycznej kwoty wygranej, zgodnej z treścią regulaminu, strona pozwana uchylła się od skutków prawnych wcześniejszego oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Powód mógł z łatwością zauważyć błąd, gdyby rzeczywiście zapoznał się z treścią regulaminu, a zatem spełnione zostały przesłanki z art. 84 § 1 k.c. Ze względu na elektroniczne składanie oświadczeń woli przez strony, za wystarczające w myśl art. 88 § 1 k.c. należało także uznać

uchylenie się w taki sam sposób od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu.

Wyrokiem z dnia 9 sierpnia 2018 r. Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego przekazując sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Wyjaśnił, że zawarta między stronami umowa przyjęcia zakładu wzajemnego miała podstawę w ustawie o grach hazardowych, w której przyjmujący zakład (pozwany) był przedsiębiorcą a uczestnik zakładu (powód) osobą fizyczną - konsumentem. Miały więc zastosowanie przepisy dotyczące wzorców umownych i klauzul niedozwolonych w umowach konsumenckich (art. 384 i n. k.c.). Strona pozwana wydając regulamin była zobowiązana do formułowania postanowień jednoznacznie oraz w sposób zrozumiały (art. 385 § 2 k.c.), a także odnosił się do niej zakaz umieszczenia w tym regulaminie postanowień niedozwolonych (art. 385¹ i n. k.c.). Sąd Najwyższy uznał, że Sądy obu instancji nie rozpoznały kwestii niedozwolonego charakteru niektórych klauzul umieszczonych w regulaminie, co należało uczynić z urzędu. Nietrafne okazało się bowiem stwierdzenie w zaskarżonym wyroku, że przepisy kodeksu cywilnego o klauzulach niedozwolonych nie mają zastosowania w rozpoznawanej sprawie dlatego, że regulamin ten został zatwierdzony, na podstawie obowiązujących w tamtym czasie przepisów, przez ministra właściwego do spraw finansów publicznych (art. 60 ust. 2 u.g.h.). Zatwierdzenie regulaminu decyzją administracyjną nie zwalniało sądu od obowiązku zbadania jego postanowień pod kątem jednoznaczności i zrozumiałości sformułowań oraz braku niedozwolonych klauzul w umowie z konsumentem. Sądy obu instancji nie odniosły się do zarzutu powoda naruszenia przez pozwanego art. 22 ust. 2 pkt 3 u.g.h. z uwagi na niezapoznanie przed przystąpieniem do gry jej uczestników, z innymi niż wskazane w tym przepisie (pkt 1 i 2), zastrzeżeniami dotyczącymi sposobu gry, wymienionymi także w regulaminie. Miało to znaczenie dla sposobu gry powoda i ze względu na zmianę treści pierwotnego kuponu w kolejnym kuponie, z powołaniem się przez pozwanego na błąd w oświadczeniu woli. Według Sądu Najwyższego ustalenia faktyczne w tej części są niejasne, zwłaszcza co do spełnienia przez pozwanego przedsiębiorcę warunków prawnych błędu, o których stanowi art. 84 k.c. Jak bowiem wynika z tych ustaleń pozwany wystawił dwa kupony opiewające na różne kwoty, pierwszy kupon należało potraktować jako

potwierdzenie zawarcia umowy, zgodnie z ogólnymi przepisami o zawarciu umowy i jej wykładni (art. 65 k.c., art. 66 i n. k.c.). Nie zostało jednak wyjaśnione, co wyrażał drugi kupon, który wskazywał niższą kwotę wygranej, niż spodziewał się powód. Zdaniem pozwanego miało to być jego oświadczenie woli, będące następstwem błędu zawartego w poprzednim kuponie. W takiej sytuacji zdaniem Sądu Najwyższego rodzi się pytanie, czy kupon ten nie powinien zostać uznany tylko za informację daną uczestnikowi (powodowi) o wygranej, nie zawierając w ogóle oświadczenia woli, gdyż skoro strony zawarły ważną umowę zakładu, to powód jako uczestnik zakładu nie miał podstaw oczekiwać od przyjmującego zakład nowego oświadczenia woli, poza wykonaniem przez niego umowy zgodnie z jej treścią i stosownie do warunków znanych stronom w chwili zawierania umowy o zakład wzajemny. Wątpliwość ta nie została rozstrzygnięta ze wskazaniem na okoliczności świadczące o poprawnym prawniczo wyborze jednej z możliwości. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego wynika, iż drugi kupon został uznany nie tylko za oświadczenie wiedzy, ale i skuteczne oświadczenie woli o uchyleniu się od pierwszego oświadczenia jako złożonego pod wpływem błędu. Kwestia ta wymaga zbadania, podobnie jak i oceny skutków prawnych możliwości wykupienia zakładu na kwotę nieprzewidzianą regulaminem, w tym konieczna jest odpowiedź na pytanie, czy nie doszło do przyjęcia w przypadku zakładu powoda do zmiany postanowień regulaminu działaniem pozwanego *per facta concludentia*.

W ocenie Sądu Najwyższego zbadania wymaga również, czy pozwany złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli pod wpływem błędu, co w wypadku złożenia oświadczenia woli drugiej osobie, a tak było w niniejszej sprawie, wymaga spełnienia dodatkowych przesłanek (art. 84 § 1 zdanie drugie k.c.). Brak informacji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oraz wyroku sądu pierwszej instancji, aby te kwestie były przez pozwanego podniesione i dowiedzione. Sąd Najwyższy poddał w wątpliwość tezę, by wystawienie drugiego kuponu w formie elektronicznego komunikatu automatycznego mogło stanowić jednocześnie skorzystanie z możliwości, jaką dają przepisy o wadach oświadczenia woli. Zbadania wymaga też możliwość zapoznania się powoda z regulaminem zakładów wzajemnych, obowiązującym w czasie zawierania umowy wzajemnego

zakładu, gdyż nie zostało wyjaśnione, jakie brzmienie regulaminu było udostępnione powodowi.

Ponadto zachodzi konieczność dokładniejszej analizy prawidłowości zastosowania w sprawie przepisów u.ś.u.d.e., gdyż z dyrektywy 2000/31WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 8 czerwca 2000 r. o handlu elektronicznym wynika wyłączenie jej stosowania (a więc i ustawy opartej na postanowieniach tej dyrektywy) do gier hazardowych na rzecz ogólnych przepisów kodeksu cywilnego o zawieraniu umów.

Rozpoznając ponownie sprawę Sąd Apelacyjny w (...) zaskarżonym wyrokiem uchylił wyrok Sądu Okręgowego w W. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, wskazując, że w kontekście zawartej w kasatoryjnym wyroku Sądu Najwyższego wykładni prawa, która w świetle art. 398²⁰ k.p.c. jest dla Sądu drugiej instancji wiążąca, nie została rozpoznana przez Sąd pierwszej instancji istota sprawy. Nie można było zaniechać oceny postanowień regulaminu pod kątem ich abuzywnego charakteru tylko z tego względu, że regulamin ten został zatwierdzony przez Ministra Finansów. Sąd Okręgowy nie zbadał też zarzutu powoda naruszenia przez stronę pozwaną art. 22 ust. 2 pkt 3 u.g.h. w odniesieniu do niezapoznania przed przystąpieniem do gry uczestników, a zatem i powoda, z innymi niż wskazane w tym przepisie zastrzeżeniami dotyczącymi sposobu gry, wymienionymi w regulaminie. Jakkolwiek, Sąd Okręgowy poczynił w tej materii ustalenia, ale są one niejasne, zwłaszcza co do spełnienia przez stronę pozwaną warunków prawnych błędu. Konieczne jest także wyjaśnienie zmiany treści umowy, tj. akceptacji wskazanej wygranej, a potem wskazanie innej kwoty. W tym zakresie zachodzi potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego, gdyż na te okoliczności były wnioskowane dowody z zeznań świadków i stron. Wreszcie zbadania wymaga okoliczność, czy powód miał możliwość zapoznania się z regulaminem zakładów wzajemnych, który był brany pod uwagę w czasie zawierania umowy wzajemnego zakładu, ponieważ nie jest jednoznaczne, jakie brzmienie regulaminu było udostępnione powodowi, zwłaszcza że powód zarzucał, iż w dacie otwierania konta u pozwanego we wrześniu 2013 r. nie miał i nie mógł mieć wiedzy o regulaminie z dnia 29 maja 2014 r.

W zażaleniu powód domaga się uchylenia powyższego wyroku i zarzucił naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie oraz oparcie rozstrzygnięcia na przesłance nierozpoznania istoty sprawy, pomimo że ta przesłanka w tej sprawie nie zachodzi, a nadto wydanie wyroku nie wymagało przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W postępowaniu wywołanym zażaleniem strony, skierowanym na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. przeciwko uchyleniu przez sąd drugiej instancji orzeczenia sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, ocenie podlega jedynie prawidłowość zakwalifikowania przez sąd odwoławczy określonej sytuacji procesowej, jako odpowiadającej powołanej przez ten sąd podstawie orzeczenia kasatoryjnego. Ocena ta nie obejmuje natomiast zarówno merytorycznego stanowiska prawnego sądu drugiej instancji, jak i prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się do kwalifikacji powstałej sytuacji procesowej w kontekście przesłanek z art. 386 § 4 k.p.c. Oznacza to, że Sąd Najwyższy sprawdza jedynie, czy rzeczywiście doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, albo czy wydanie orzeczenia wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2013 r., II CZ 79/13, nie publ., z dnia 24 stycznia 2014 r., V CZ 87/13, nie publ., z dnia 22 lipca 2015 r. I UZ 6/15, nie publ.). Wszelkie inne wady, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego (poza nieważnością postępowania - art. 386 § 2 k.p.c.), nie uzasadniają uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Wszystkie tego rodzaju braki powinny być w systemie apelacji pełnej załatwiane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 19 grudnia 2012 r., II CZ 141/12, nie publ.; z dnia 2 października 2014 r., IV CZ 68/14, nie publ.).

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji nie odniósł się do tego, co było przedmiotem sprawy, lub gdy zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, niezasadnie uznając, że konieczność

taka nie zachodzi ze względu na występowanie materialno-prawnych lub procesowych przesłanek, które unicestwiają roszczenie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22, z dnia 13 marca 2014 r., I CZ 10/14 i z dnia 6 sierpnia 2014 r., I CZ 48/14, nie publ.). Nierozpoznanie istoty sprawy ma miejsce także w razie dokonania przez sąd pierwszej instancji oceny prawnej żądania bez ustalenia podstawy faktycznej, co wymagałoby czynienia kluczowych ustaleń po raz pierwszy w instancji odwoławczej; respektowanie uprawnień stron wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego uzasadnia w takich wypadkach uchylenie orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, OSNC 2013, nr 5, poz. 68, z dnia 23 września 2016 r., II CZ 73/16, nie publ., z dnia 8 marca 2017 r., IV CZ 126/16 nie publ. i z dnia 8 marca 2017 r., IV CZ 130/16, nie publ.). Uchylenie wyroku z powodu nierozpoznania istoty sprawy będzie zatem uzasadnione między innymi wtedy, gdy sąd pierwszej instancji nie zbada podstaw pozwu (wniosku), nie przeprowadzi w tym zakresie postępowania dowodowego i nie dokona wyczerpującej oceny materialno-prawnych przesłanek żądania w ustalonym stanie faktycznym.

W rozpoznawanej sprawie w świetle przedstawionych w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku okoliczności, Sąd Apelacyjny miał podstawy do przyjęcia, iż Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy w znaczeniu, o jakim stanowi art. 386 § 4 k.p.c. Wynika to z odmiennej w stosunku do przyjętej przez Sąd pierwszej instancji koncepcji prawnej Sądu drugiej instancji, który dodatkowo był związany wykładnią prawa zawartą w kasatoryjnym wyroku Sądu Najwyższego. Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy wyszedł z błędnego założenia, iż zatwierdzenie regulaminu zawierania zakładów bukmacherskich, które stanowią integralną część umowy z 13 września 2014 r., decyzją Ministra Finansów wykluczało możliwość uznania jego postanowień za abuzywne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. W tej materii nie ma ustaleń faktycznych, jak i oceny prawnej, a kwestia ta ma zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. To samo dotyczy zagadnienia skuteczności uchylenia się przez stronę pozwaną od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Również i ta kwestia ma istotne znaczenie dla zasadności, bądź niezasadności dochodzonego przez powoda roszczenia. Przeprowadzone dotychczas przez Sąd pierwszej instancji

dowody nie mają zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia powyższej problematyki.

W związku z powyższym, w sprawie nie jest wystarczające poczynienie jedynie uzupełniających ustaleń faktycznych i dokonanie oceny prawnej z uwzględnieniem pełnej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, lecz zachodzi potrzeba dokonania ustaleń pod kątem przyjętej przez Sąd Apelacyjny istoty roszczenia powoda w kontekście przesłanek, które należy zbadać i poddać ocenie prawnej. Dlatego w ramach zakresu uprawnień kognicyjnych sądu drugiej instancji wyznaczonych treścią art. 382 k.p.c. nie byłoby możliwe naprawienie dostrzeżonych wadliwości w zakresie podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy przeprowadził jedynie dowody w postaci wydruku ze strony internetowej pozwanej spółki na okoliczność informacji udzielanych w związku z zawieraniem umów zakładów wzajemnych, dwóch zdjęć odzwierciedlających sposób udostępniania przez pozwaną regulaminu oraz oględzin z udziałem biegłego sądowego strony internetowej [www.\[...\].pl](http://www.[...].pl). Pominięte natomiast zostały wnioski dowodowe z zeznań świadków i stron na okoliczności dotyczące kwestii zasadniczych dla istoty rozstrzygnięcia.

Ocenę, czy sprawa wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, należy odnieść do tych dowodów, które dla rozpoznania istoty sprawy miałyby zasadnicze znaczenie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2013 r., V CZ 129/12, nie publ. i z dnia 20 lutego 2015 r., V CZ 119/14, nie publ.). Przeprowadzenie przez Sąd drugiej instancji takich dowodów i poczynienie na ich podstawie niezbędnych ustaleń faktycznych, a następnie dokonanie ich koniecznej, pełnej oceny prawnej, pozbawiłoby strony możliwości kwestionowania ustalonej podstawy faktycznej z powodu zakazu oparcia skargi kasacyjnej na zarzutach dotyczących ustalenia faktów i oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.) oraz ze względu na zwiążanie Sądu Najwyższego ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c., a o kosztach postępowania zażaleniowego w oparciu

o przepisy art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 394 ¹§ 3 k.p.c., art. 398²¹ k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.

aj